

POSTANOWIENIE

Dnia 30 kwietnia 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Wiesław Kozielowicz

po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 30 kwietnia 2025 r.,
sprawy **S. K.**
skazanego z art. 62 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu
narkomanii, art. 263 § 2 k.k.
z powodu kasacji wniesionych przez obrońców
od wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy
z dnia 21 października 2024 r., sygn. akt IV Ka 642/24
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Bydgoszczy
z dnia 28 maja 2024 r., sygn. akt III K 1255/22

**oddala obie kasacje jako oczywiście bezzasadne, a kosztami
sądowymi postępowania kasacyjnego obciąża skazanego.**

[J.J.]

UZASADNIENIE

Adwokaci A.N. i J.O. obrońcy skazanego S.K., złożyli kasacje od wyroku
Sądu Okręgowego w Bydgoszczy z dnia 21 października 2024 r., sygn. akt IV Ka
642/24, utrzymującego w mocy skazujący wyrok Sądu Rejonowego w Bydgoszczy
z dnia 28 maja 2024 r., sygn. akt III K 1255/22.

P.M. – prokurator Prokuratury Rejonowej w Bydgoszczy w pisemnych odpowiedziach na te kasacje wniósł o ich oddalenie jako oczywiście bezzasadnych (por. dwa pisma z dnia 21 stycznia 2025 r.).

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Rację ma P.M. – prokurator Prokuratury Rejonowej w Bydgoszczy, gdy wskazuje, że zarówno kasacja adwokata A.N., jak i adwokata J.O. – obrońców skazanego S.K., są oczywiście bezzasadne w rozumieniu art. 535 § 3 k.p.k. W doktrynie podkreśla się, że kasacja oczywiście bezzasadna to taka kasacja, która bądź to już po jej analizie i skonfrontowaniu z materiałami sprawy, bez potrzeby głębszego w nie wnikania, bądź po takim wniknięciu, jest w sposób niebudzący wątpliwości niezasadna, gdyż stanowi jedynie polemikę z argumentacją sądu, którego orzeczenie zaskarża lub przedstawia argumentację nie mającą żadnego pokrycia w przepisach prawa albo nieprzystającą do realiów danego procesu lub wskazuje na uchybienia, jakie w ogóle w niepowtarzalnych realiach danej sprawy nie wystąpiły, albo na uchybienia, które wprawdzie rzeczywiście wystąpiły, ale nie budzi żadnych wątpliwości, iż nie mogły one mieć istotnego wpływu na treść zaskarżonego kasacją orzeczenia (por. np. T. Grzegorzczak, Kasacja jako nadzwyczajny środek zaskarżenia w sprawach karnych i jej skuteczność w praktyce, Państwo i Prawo 2015, nr 6, L. Paprzycki, Oczywiście bezzasadność i oczywiście zasadność kasacji, w: P. Hofmański, K. Zgryzek (red.), Współczesne problemy procesu karnego i wymiaru sprawiedliwości. Księga ku czci Profesora Kazimierza Marszała, Katowice 2003).

W polskim systemie prawa kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, którego celem jest podważenie prawomocnego orzeczenia sądu odwoławczego, z tym iż możliwość wzruszenia prawomocnego wyroku sądu odwoławczego ograniczona jest do sytuacji, gdy postępowanie sądowe dotknięte było uchybieniem zaliczanym do tzw. bezwzględnych przyczyn odwoławczych, ujętych w art. 439 k.p.k., lub gdy doszło do rażącego naruszenia prawa, którego waga i doniosłość może być porównywana z bezwzględnymi przesłankami odwoławczymi, a jednocześnie to naruszenie mogło mieć istotny wpływ na treść prawomocnego orzeczenia sądu odwoławczego. Ustawodawca uniemożliwił też stronie wnoszenie tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia z powodu rażącej

niewspółmierności kary, a także (a contrario), błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia.

Jeśli chodzi o kasację adwokata A.N. Kasacja ta jest oczywiście bezzasadna. Sąd Najwyższy dzieląc ocenę zarzutów z tej kasacji zawartą w pisemnej odpowiedzi P.M. – prokuratora Prokuratury Rejonowej w Bydgoszczy na tą kasację (por. pismo P.M – prokuratora Prokuratury Rejonowej w Bydgoszczy z dnia 21 stycznia 2025 r., [...]) i nie widząc potrzeby powtarzania argumentacji z pisemnej odpowiedzi odsyła do jej treści.

Bezzasadna jest także kasacja J.O. – obrońcy skazanego S.K. Nie można podzielić argumentacji z tej kasacji, iż w realiach sprawy Sąd Okręgowy w Bydgoszczy, działając jako sąd odwoławczy, wbrew wymogowi z art. 433 § 2 k.p.k., nieprawidłowo rozpoznał zarzuty apelacyjne (zarzuty z pkt 1, pkt 2 i pkt 3 kasacji), gdyż ten Sąd odniósł się w wystarczającym zakresie do każdego z zarzutów apelacyjnych i podał dlaczego nie zasługują one na uwzględnienie. Trafnie również uznał, iż wymierzona S.K. kara nie jest karą rażąco niewspółmiernie surową. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażono pogląd, że przepis art. 433 § 2 k.p.k. może zostać naruszony jedynie wówczas, gdy sąd odwoławczy w ogóle nie ustosunkuje się do określonego zarzutu wskazanego w środku odwoławczym (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2013 r., sygn. akt II KK 127/12). W doktrynie podnosi się, że nie ma naruszenia wymogu z art. 433 § 2 k.p.k., jeżeli odniesienie takie, choć zbiorcze istnieje, tyle, że nie spełnia wymogów o których mowa w art. 457 § 3 k.p.k. (por. T. Grzegorzczak, Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Tom I. Artykuły 1 – 467, Warszawa 2014, s. 1431 – 1432). Oczywiście stopień szczegółowości uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego, zależy od zawartości oraz jakości uzasadnienia wyroku sądu pierwszej instancji, a także poziomu argumentacji z apelacji (por. W. Koziół, Uzasadnienia rozstrzygnięć Sądu Najwyższego w sprawach karnych, w: I. Rządca – Grochowska, M. Grochowski (red.), Uzasadnienia decyzji stosowania prawa, Warszawa 2015, s. 290 – 303). Również w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka – dalej powoływany jako ETPCz, wskazuje się, że z uzasadnienia musi jasno wynikać, iż

kwestie, mające decydujące znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, zostały rozważone (por. np. wyrok ETPCz z dnia 15 lutego 2007 r. w sprawie Boldea przeciwko Rumunii, skarga nr 19997/02, § 30), zaś sąd odwoławczy nie jest zobowiązany do szczegółowego odnoszenia się do każdej kwestii (por. np. wyrok ETPCz z dnia 19 kwietnia 1994 r. w sprawie Van de Hurk przeciwko Holandii, skarga nr 16034/90, § 61). Z obrazą art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. możemy mieć do czynienia wówczas, gdy zarzuty sformułowane w środku odwoławczym zostaną pominięte przez sąd ad quem, bądź w sytuacji, w której wprawdzie staną się przedmiotem rozważań sądu odwoławczego, lecz w sposób odbiegający od wymogu rzetelnej ich oceny. Zachowanie owej rzetelności badać jednak należy przez pryzmat argumentacji zaprezentowanej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, a nie subiektywnego odczucia niezadowolenia z treści tego orzeczenia. W praktyce nienależyta kontrola odwoławcza może zostać uznana za inne rażące naruszenie prawa o istotnym wpływie na treść orzeczenia w rozumieniu art. 523 § 1 k.p.k. wówczas, gdy będzie ona jedynie iluzoryczna, ogólnikowa, schematyczna i nie ustosunkowująca się in concreto do istoty zarzutów. Z taką sytuacją nie mamy do czynienia w niniejszej sprawie. Należy też przypomnieć, że w 2019 r. wprowadzono unormowanie art. 537a k.p.k., z którego wynika że Sąd Najwyższy nie może uchylić wyroku sądu odwoławczego z tego powodu, iż pisemne uzasadnienie tego wyroku nie spełnia wymogów art. 457 § 3 k.p.k. Ustawodawca tą zmianą potwierdził prezentowany w orzecznictwie pogląd, że sam fakt, iż pisemne uzasadnienie nie spełnia wymogu określonego w art. 457 § 3 k.p.k. nie przesądza o tym, iż postępowanie poprzedzające wydanie wyroku sądu odwoławczego było wadliwe, zaś zapadłe orzeczenie nadal korzysta z domniemania prawidłowości. Nadto jakkolwiek wadliwie sporządzone pisemne uzasadnienie utrudnia sądowi przeprowadzenie kontroli odwoławczej (kasacyjnej), to przecież jest ono zawsze sporządzane po wydaniu wyroku i z tego względu logicznym niepodobieństwem jest, aby jego treściowa zawartość mogła mieć wpływ na wcześniej wydany wyrok (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2019 r., sygn. akt IV KK 170/19, Legalis).

Kierując się przedstawionymi motywami Sąd Najwyższy, na podstawie art. 535 § 3 k.p.k., rozstrzygnął jak w postanowieniu.

[WB]

[a.t]